

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Jerzy Grubba

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry

w sprawie K. T.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 marca 2019 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Naczelny Sąd Lekarski w W., postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2018 r., sygn. akt NSL Rep. (...), zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy jest dopuszczalne przejęcie do wykonania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przez organy samorządu zawodowego lekarzy (organy izb lekarskich) prawomocnego orzeczenia zagranicznego sądu dyscyplinarnego lekarzy, wydanego wobec osoby posiadającej w Polsce prawo wykonywania zawodu lekarza lub prawo wykonywania zawodu lekarza dentysty, w drodze odpowiedniego zastosowania na podstawie art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 168 ze zm.) przepisów Rozdziału 66 kodeksu postępowania karnego?”

p o s t a n o w i ł

pozostawić bez rozpoznania zagadnienie prawne przedstawione przez Naczelny Sąd Lekarski.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej.

Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej na podstawie art. 608 § 2 i 3 k.p.k., art. 611 § 2 k.p.k. i art. 611c k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, wystąpił do Okręgowego Sądu Lekarskiego (...) Izby Lekarskiej w [...]. z wnioskiem o stwierdzenie dopuszczalności przejęcia orzeczenia brytyjskiego organu M. z dnia 14 lipca 2017 r. (sygn. SR/H1-(...)) do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej, określenie kwalifikacji prawnej czynów według prawa polskiego oraz wskazanie kary podlegającej wykonaniu. Zgodnie z treścią tego rozstrzygnięcia w stosunku do lek. K. T. orzeczono karę skreślenia z rejestru lekarzy w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Postanowieniem z dnia 19 marca 2018 r. Okręgowy Sąd Lekarski (...) Izby Lekarskiej w [...] stwierdził prawną dopuszczalność przejęcia do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia M. z dnia 14 lipca 2017 r. (sygn. SR/H1-(...)). Jednocześnie przyjęto, że czyny przypisane w/w orzeczeniem brytyjskim, stanowią przewinienia zawodowe określone odpowiednio:

Czyn I – w art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej (dalej określany jako – KEL) w zw. z art. 1 ust. 3 KEL i art. 12 KEL oraz art. 13 KEL w zw. z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza-dentysty oraz art. 41 ust. 1 tej ustawy oraz w zw. z art. 53 ustawy o izbach lekarskich;

Czyn II – w art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zw. z art. 1 ust. 3 KEL i art. 12 KEL oraz art. 13 KEL w zw. z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza-dentysty, art. 15 ust. 1 KEL w zb. z art. 32 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz w zw. z art. 53 ustawy o izbach lekarskich;

Czyn III – w art. 41 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza-dentysty oraz w zw. z art. 53 ustawy o izbach lekarskich;

Czyn IV – w art. 1 ust. 3 KEL w zw. z art. 53 ustawy o izbach lekarskich;

Czyn V – w art. 12 KEL oraz art. 13 KEL w zw. z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza-dentysty, art. 15 ust. 1 KEL w zb. z

art. 31 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz w zw. z art. 53 ustawy o izbach lekarskich;

Czyn VI - w art. 1 ust. 3 KEL w zw. z art. 8 KEL, art. 13 KEL w zw. z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza-dentysty oraz w zw. z art. 53 ustawy o izbach lekarskich;

Czyn VII – w art. 8 KEL w zw. z art. 53 ustawy o izbach lekarskich;

Czyn VIII – w art. 12 KEL w zw. z art. 53 ustawy o izbach lekarskich.

Na podstawie art. 611c § 2 k.p.k. w zw. z art. 112 ustawy o izbach lekarskich oraz art. 83 ust. 1 pkt 6 tej ustawy Okręgowy Sąd Lekarski (...) Izby Lekarskiej w [...] określił karę podlegającą wykonaniu wobec K. T. jako karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres 4 lat.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone zażaleniem obrońcy ukaranej, który podniósł, że w istniejącym stanie prawnym brak możliwości zastosowania przepisów przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mającego na celu przejęcie do wykonania przez organy samorządu zawodowego lekarzy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej prawomocnego orzeczenia zagranicznego sądu dyscyplinarnego wydanego wobec lekarza mającego w Polsce prawo wykonywania zawodu. W konkluzji środka odwoławczego, jego autor wniósł o stwierdzenie przez Naczelny Sąd Lekarski braku podstaw do przejęcia do wykonania orzeczenia M. z dnia 14 lipca 2017 r. (sygn. SR/H1-(...)) wobec K. T..

W odpowiedzi na to zażalenie Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia Sądu I instancji.

Przy rozpoznawaniu przedmiotowego środka odwoławczego Naczelny Sąd Lekarski powziął wątpliwość, którą wyraził w zagadnieniu prawnym przedstawionym Sądowi Najwyższemu – z powołaniem się na przepis art. 441 § 1 k.p.k.

Zajmując stanowisko w przedstawionej kwestii, prokurator Prokuratury Krajowej wyraził na wstępie wątpliwość co do dopuszczalności kierowania przez korporacyjny sąd dyscyplinarny tzw. pytań prawnych do Sądu Najwyższego, by ostatecznie wnieść o odmowę podjęcia uchwały, przy jednoczesnym podkreśleniu, że nie zostały spełnione wymagania obowiązujące przy udzielaniu odpowiedzi na podstawie art. 441 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Przed przystąpieniem do rozważenia kwestii wypełnienia warunków niezbędnych do zajęcia stanowiska w przedmiocie zagadnienia prawnego przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., konieczne było rozstrzygnięcie wątpliwości sygnalizowanych przez prokuratora, a związanych z dopuszczalnością korzystania z tej instytucji przez sądy korporacyjne orzekające w sprawach dyscyplinarnych. Przepis art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 168 ze zm. – dalej określana jako u.i.l.) stwierdza, że do postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego (z wyłączeniem przepisów wymienionych w końcowej części art. 112 u.i.l.). W kręgu tych ostatnich nie znalazła się regulacja zawarta w art. 441 k.p.k., co dało Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu asumpt do wyrażenia przekonania, że powołując się na tę normę może wystąpić do Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym. Rozpocząć zatem należy od analizy, czy rzeczywiście sądowi korporacyjnemu orzekającemu jako sąd odwoławczy przysługuje uprawnienie do zwracania się do Sądu Najwyższego z zagadnieniami wymagającymi wykładni ustawy, które wyłoniły się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym lekarzy jest relatywnie szerokie i w obszarze rozważanego zagadnienia nie doznaje wyraźnego ograniczenia. W świetle utrwalonych poglądów – odpowiednie stosowanie przepisów jednego aktu prawnego do sytuacji regulowanych przez inny taki akt, może odbywać się w drodze: stosowania ich wprost, stosowania ich z odpowiednimi modyfikacjami uwzględniającymi specyfikę materii, w której mają zostać zastosowane normy uwzględnione w wyniku odesłania albo niezastosowanie ich z uwagi na określone różnice systemowe, bezprzedmiotowość lub brak konkretnych instytucji kodeksowych w regulacji odsyłającej. Z drugiej strony, funkcjonalna kompetencja Sądu Najwyższego w postępowaniu dyscyplinarnym jest wyraźnie sprecyzowana w ustawie o izbach lekarskich. Wymienia ją wprost art. 95 ust. 1 u.i.l., wskazując ten Sąd jako właściwy do rozpoznania kasacji od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego. W tym więc zakresie ogólne odesłanie zamieszczone w art. 112 u.i.l. uznano za nie

wystarczające. Warto w tym miejscu podkreślić, że Sąd Najwyższy uznał swą kompetencję do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny Naczelnego Sądu Lekarskiego (postanowienie z dnia 28 sierpnia 2018 r. I KZ 1/18), podobnie, jak – w ówczesnym stanie prawnym – na wyroki kasatoryjne w postępowaniach dyscyplinarnych radców prawnych (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 14 września 2017 r. I KZP 9/17), prokuratorów (postanowienie SN z dnia 24 października 2017 r., VI KS 5/17), adwokatów (postanowienie SN z dnia 20 listopada 2018 r., I DSI 1/18). Podobne stanowisko zaprezentowano w odniesieniu do zagadnienia wznowienia postępowania dyscyplinarnego adwokatów i radców prawnych. Uzasadnienie dla takiego wyznaczania kompetencji Sądu Najwyższego w korporacyjnych postępowaniach dyscyplinarnych można znaleźć w tych regulacjach określających kształt i zakres zadań tego Sądu, które wiążą je ze sprawowaniem nadzoru orzeczniczego nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych (art. 183 Konstytucji) oraz wykonywaniem innych czynności powierzonych mu przez Konstytucję lub ustawy. Jednak nie sposób od razu nie podkreślić, że zarówno kasacja, jak i wznowienie postępowania oraz skarga na wyrok sądu odwoławczego, to środki zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym, otwierające drogę do postępowania szczególnego, wykraczającego poza konstytucyjny standard dwóch instancji. W takim ich statusie można upatrywać kompetencji Sądu Najwyższego do ich rozpoznawania.

Problem funkcjonalnej właściwości Sądu Najwyższego jeszcze bardziej wyraziście eksponuje obecna ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.). Wyodrębniono w niej sprawowanie przez Sąd Najwyższy wymiaru sprawiedliwości (i służące temu środki nadzoru judykacyjnego w sprawach, w których orzekały sądy powszechne i wojskowe - art. 1 pkt 1 lit. a i b) i oddzielono go od innych spraw, w tym rozpatrywania spraw dyscyplinarnych w zakresie określonym w ustawie (art. 1 pkt 2) oraz od wykonywania innych czynności określonych w ustawach (art. 1 pkt 5). W obszarze sprawowania nadzoru judykacyjnego ustawodawca powierzył Sądowi Najwyższemu dwie grupy instrumentów mających na celu zapewnienie jednolitości orzecznictwa, tj. środki odwoławcze i podejmowanie uchwał rozstrzygających

zagadnienia prawne (por. K. Szczucki, Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz do art. 1, LEX-el. teza 9).

Także norma procesowa – art. 27 k.p.k. – wyraźnie określa, że Sąd Najwyższy rozpoznaje kasacje oraz środki odwoławcze i inne sprawy w wypadkach przewidzianych w ustawie.

Jest przy tym charakterystyczne, że wszystkie instytucje procesowe wiążące się z kompetencjami Sądu Najwyższego (kasacja, wznowienie postępowania, skarga na wyrok sądu odwoławczego) realizują funkcję nadzoru zewnętrznego i skoncentrowane są na stronie prawnej, tj. co do zasady bez wkraczania w meritum korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego.

Tymczasem, uregulowanie przewidziane w art. 441 § 3 k.p.k. – w wypadku zastosowania w dyscyplinarnym postępowaniu korporacyjnym – już w toku rozpoznawania merytorycznego sprawy prowadziłoby do związania sądu korporacyjnego poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez sąd dyscyplinarny drugiej instancji. Ta funkcja miałaby więc charakter ingerencji organu państwowego w bieg i wynik postępowania toczącego się przed organem samorządu zawodowego, a nie stanowiłaby formy jurydycznej kontroli tego postępowania po wyczerpaniu instancji.

Nie można też tracić z pola widzenia znaczenia zmiany dokonanej przez ustawodawcę w uregulowaniu zadań i kompetencji Sądu Najwyższego wspomnianą ustawą z 8 grudnia 2017 r. Na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2016., poz. 1254 ze zm.) podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne wyodrębniono jako samodzielną formę sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 1 pkt 1 lit. b), traktowaną oddzielnie od sprawowania nadzoru judykacyjnego i czuwania nad jednolitością orzecznictwa (art. 1 pkt 1 lit. a). Nadzór judykacyjny był zatem wyraźnie powiązany z orzecznictwem sądów powszechnych i wojskowych, a jego sprawowanie odbywało się przez rozpoznawanie kasacji i innych środków odwoławczych. Natomiast w normie dotyczącej podejmowania uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne nie zamieszczono takiego związania nadzoru judykacyjnego wyłącznie z sądownictwem powszechnym i wojskowym. Można było więc w tym rozwiązaniu podejmować próby poszukiwania argumentu na rzecz

objęcia zakresem tej formy nadzoru również korporacyjnych postępowań dyscyplinarnych. Uprawnienie do podejmowania uchwał zawierających odpowiedzi na pytania prawne – bez sprecyzowania postępowań w jakich takie uchwały mogą (lub nie mogą) zostać podjęte, mogło być traktowane jako zadanie autonomiczne, wykraczające poza sferę nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do sądów powszechnych i wojskowych. Podobne regulacje obowiązywały zresztą we wcześniejszych ustawach o Sądzie Najwyższym (por. art. 24 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. – Dz. U. Nr 11, poz. 54; art. 13 ustawy z dnia 20 września 1984 r. – Dz. U. Nr 45, poz. 241).

Na gruncie obowiązującego stanu prawnego, sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Obecna regulacja nie pozostawia wątpliwości co do tego, że nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego skoncentrowany jest na zapewnieniu zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych, a wyraża się w rozpoznawaniu środków odwoławczych oraz podejmowaniu uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Połączenie tego zadania z powszechnym i wojskowym wymiarem sprawiedliwości sprawiło, że nie ma tu żadnego przełożenia na dyscyplinarne orzecznictwo korporacyjne. W świetle aktualnych rozwiązań ustawy kształtującej ustrój, zadania i kompetencje Sądu Najwyższego, odesłanie zamieszczone w art. 112 u.i.l., trudno uznać za wystarczającą podstawę do rozszerzenia nadzoru orzeczniczego Sądu Najwyższego poza sferę określoną w ustawie kształtującej ustrój tego Sądu. Natomiast, odrębna kompetencja zamieszczona w art. 1 pkt 5 ustawy o Sądzie Najwyższym, tj. wykonywanie innych czynności określonych w ustawach, do jej uruchomienia, wymaga wyraźnego umocowania w konkretnym akcie prawnym.

Na podkreślenie zasługuje też całkowita odrębność wewnątrzkorporacyjnego postępowania dyscyplinarnego, które dopiero w drodze zastosowania nadzwyczajnych środków zaskarżenia zostaje poddane kontroli Sądu Najwyższego. Sprawowanie nadzoru nad prawidłowym wykonywaniem zawodu należy do konstytucyjnie zagwarantowanych funkcji samorządów grupujących przedstawicieli zawodów zaufania publicznego (por. art. 17 ust. 1 Konstytucji RP). W tej sytuacji, działania i rozstrzygnięcia organów Państwa w toku korporacyjnego postępowania dyscyplinarne są dopuszczalne jedynie w takim zakresie i na takich zasadach, jakie

wyrażnie zostały przewidziane w ustawie. W wypadku braku takiego jednoznacznego upoważnienia do podjęcia czynności w toku trwającego postępowania dyscyplinarnego, domniemanie właściwości działania organów samorządowych wyklucza możliwość ingerencji organów państwowych, do których nie sposób nie zaliczyć Sądu Najwyższego. Trudno też znaleźć racje, jakie miałyby uzasadniać ingerencję tego Sądu jeszcze na etapie niezakończonego postępowania instancyjnego prowadzonego przez organy samorządu zawodowego. Tymczasem, konsekwencją zaakceptowania dopuszczalności korzystania przez korporacyjny sąd dyscyplinarny z instytucji przewidzianej w art. 441 § 1 k.p.k., jest nie tylko oczywiste związanie tego sądu odpowiedzią uzyskaną w tym trybie (por. art. 441 § 3 k.p.k.), ale także możliwość wyłączenia kompetencji dyscyplinarnego organu samorządowego i przejęcia ich na etapie merytorycznego orzekania w sprawie przez sąd państwowy (art. 441 § 5 k.p.k.).

Nie można przy tym nie dostrzec, że w przepisach odnoszących się do postępowania dyscyplinarnego m.in. lekarzy, uprawnienia stron do zwrócenia się o przeprowadzenie kontroli orzeczenia organu korporacyjnego przez organ państwowy, w tym wypadku Sąd Najwyższy, w drodze wniesienia kasacji, są znacznie szersze niż w postępowaniu prowadzonym według przepisów Kodeksu postępowania karnego. Nie mają bowiem zastosowania ograniczenia przewidziane m.in. w art. 523 k.p.k.

Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego w odniesieniu do kwestii dopuszczalności przedstawiania zagadnień prawnych przez sądy korporacyjne lub komisje odpowiedzialności zawodowej jest ubogie i nie było jednolite, choć inicjatywy takie były sporadyczne i związane z nimi wątpliwości pojawiały się głównie na gruncie postępowań dyscyplinarnych prowadzonych wobec sędziów.

Jednoznacznie natomiast wypowiedziano się w tej materii w postanowieniu z dnia 25 lutego 1980 r., VI KZP 24/79, pozostawiając bez rozpoznania zagadnienie prawne przedstawione przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną do Spraw Adwokatów, która wystąpiła z pytaniem na podstawie art. 390 § 1 d.k.p.k. Wyrażono przy tym przekonanie, że *„Sąd Najwyższy może udzielić odpowiedzi na pytanie prawne dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej i postępowania dyscyplinarnego adwokatów i aplikantów adwokackich jedynie w trybie art. 29 lub 30 ustawy o*

Sądzie Najwyższym (w związku z art. 104 ustawy o ustroju adwokatury)". Wymienione przepisy obowiązującej ówczesnie ustawy z 1962 r. o Sądzie Najwyższym dotyczyły tzw. abstrakcyjnych pytań prawnych, z którymi mogły występować jedynie podmioty specjalne (art. 29 ustawy o SN) oraz zagadnień przedstawianych przez trzysobowy skład orzekający Sądu Najwyższego (art. 30 ustawy o SN). Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów, uchwały zawierające odpowiedzi na pytania prawne miały na celu wyjaśnienie przepisów, które budziły wątpliwości albo których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie, a inicjatywa w tym zakresie przysługiwała: Ministrowi Sprawiedliwości, Prokuratorowi Generalnemu, Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego lub prezesowi tego Sądu oraz – w zakresie ograniczonym przedmiotowo – Ministrowi Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych, Centralnej Radzie Związków Zawodowych, Prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego i Prezesowi Urzędu Patentowego.

Z oczywistych względów uregulowanie powyższe nie dotyczyło instytucji pytań prawnych formułowanych przez sądy odwoławcze inne niż Sąd Najwyższy, które za podstawę swojej inicjatywy w tym względzie miały przepisy procesowe.

W motywach postanowienia VI KZP 24/79 podkreślono też, że postępowanie dyscyplinarne w odniesieniu do adwokatów i aplikantów adwokackich jest co do zasady unormowane w ustawie o ustroju adwokatury i rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7). Wprawdzie, w zakresie nieunormowanym tymi aktami prawnymi stosuje się posiłkowo przepisy Kodeksu postępowania karnego (§ 1 ust. 2 rozporządzenia), ale z uwagi na to, że komisja dyscyplinarna miała samodzielnie rozstrzygać nasuwające się zagadnienia prawne (§ 2 rozporządzenia) – „*wobec wyraźnego uregulowania tej kwestii w rozporządzeniu nie ma zastosowania do komisji dyscyplinarnej art. 390 § 1 [d.]k.p.k., który nadaje sądowi wojewódzkiemu jako odwoławczemu uprawnienie do przekazania Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, natomiast nie może stanowić podstawy do przyznania tego rodzaju kompetencji innym organom o właściwości określonej odrębnymi przepisami*".

Na tle tak ówczesnie uformowanego kształtu rozwiązania normatywnego w literaturze prawniczej wyrażono pogląd, że kompetencja Sądu Najwyższego do podejmowania uchwał zawierających odpowiedzi na pytania prawne, przewidziana w art. 24 pkt d ustawy z 1962 r. o Sądzie Najwyższym, powiązana jest wyłącznie z pytaniami zadanymi w trybie art. 29 i 30 tej ustawy, natomiast zadanie w postaci rozpoznawania zagadnień prawnych przedstawionych przez powszechne sądy odwoławcze mieści się w dyspozycji art. 24 pkt e ustawy przewidującej „rozpoznawanie innych spraw” przez Sąd Najwyższy (por. S. Włodyka [w:] L. Garlicki, Z. Resich, M. Rybicki, S. Włodyka, Sąd Najwyższy w PRL. Warszawa 1983, s. 243-244).

Inny kierunek zaprezentowano w dwóch kolejnych uchwałach składu siedmiu sędziów Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 11 listopada 1986 r., NSD 1/86 i z dnia 15 lutego 1990 r., NSD 5/89, kiedy to zagadnienia prawne przedstawione przez składy orzekające sędziowskich sądów dyscyplinarnych zostały rozpoznane. Pierwsza z nich została podjęta w związku z pytaniem prawnym Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, a druga – w wyniku takiej samej inicjatywy Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego. W wypadku obu tych rozstrzygnięć organem orzekającym nie był jednak Sąd Najwyższy, lecz sąd dyscyplinarny złożony z sędziów Sądu Najwyższego, podobnie zresztą jak sądy przedstawiające zagadnienie prawne. Można zatem stwierdzić, że zarówno sądy pytające, jak i podejmujące stosowne uchwały były sądami orzekającymi w ramach postępowania dyscyplinarnego, a Sąd Najwyższy, jako odrębny organ sprawujący nadzór judykacyjny – nie był adresatem tych wystąpień.

W kolejnym rozstrzygnięciu, które należało rozważyć z punktu widzenia omawianego zagadnienia, tj. uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 11/08, organem przedstawiającym zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia był także skład Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego. Odnosząc się do kwestii podstawy prawnej takiego wystąpienia, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie (ale orzekający nie jako Sąd Dyscyplinarny) odnotował, że *„postępowanie zainicjowane odwołaniem od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego jest postępowaniem dyscyplinarnym, co mogłoby przemawiać za stosowaniem - także w zakresie trybu rozstrzygania*

wymagających wykładni zagadnień prawnych – ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych, a w konsekwencji przepisów Kodeksu postępowania karnego w zakresie w niej nieuregulowanym. /.../. Nie można jednak – zdaniem Sądu Najwyższego w powiększonym składzie – nie dostrzec tego, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny jest także Sądem Najwyższym w rozumieniu art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym, rozpoznanie odwołania przewidzianego w art. 121 § 1 usp jest rozpoznaniem „innego środka odwoławczego” w rozumieniu tegoż art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym, a przepis ten formułuje autonomiczną podstawę przedstawienia zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. /.../. Skoro tak, to brak jest także podstaw do sięgania po odpowiednie stosowanie art. 441 § 1 k.p.k. przez art. 128 u.s.p., gdy zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego”.

Podkreślenie we wspomnianej uchwale potrzeby odwołania się do innej podstawy prawnej upoważniającej sąd odwoławczy orzekający w sprawie dyscyplinarnej do przedstawienia zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu, wskazuje na to, że nie ma prostego przełożenia, wynikającego z samego odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego przez sąd dyscyplinarny – na uprawnienia tego sądu orzekającego jako sąd odwoławczy, wynikające z art. 441 § 1 k.p.k. Warto przy tym zauważyć, że w art. 59 ówczesnej ustawy o Sądzie Najwyższym przesłanki uzasadniające przedstawienie temu Sądowi zagadnienia prawnego zostały ukształtowane inaczej niż to ma miejsce w art. 441 § 1 k.p.k., co podkreśla różnicę istniejącą ówczesnie między tymi instytucjami.

W świetle powyższych uwag należało dojść do przekonania, że **odesłanie zamieszczone w art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 168 ze zm.), upoważniające do odpowiedniego stosowania przepisów ustawy Kodeks postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w stosunku do lekarzy nie uprawnia Naczelnego Sądu Lekarskiego do przekazania zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.**

W tej sytuacji, zagadnienie prawne, z którym zwrócił się do Sądu Najwyższego Naczelny Sąd Lekarski w sprawie K. T. – nie podlegało rozpoznaniu, jako przedstawione przez organ nieuprawniony do wystąpienia z taką inicjatywą.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.